

o.b.Sygnatura akt II K 793/16

o.c.

o.d.WYROK

I.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiasz

Protokolant: Krzysztof Kocher

po rozpoznaniu w dniach 21 listopada 2017 roku, 14 grudnia 2017 roku, 27 marca 2018 roku, 10 maja 2018 roku, 9 sierpnia 2018 roku sprawy karnej

J. K. (1)

urodzonego (...) w miejscowości G.

syna W. i I. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 maja 2016 roku w T., woj. (...), dokonał uszkodzenia ciała Z. J. (1) w ten sposób, że bił go rękoma po twarzy oraz drewnianym kołkiem po głowie w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci licznych obrzęków i podbiegnięć krwawych głowy, złamania z przemieszczeniem kości nosowych, krwiaków okularowych, urazów lewego łokcia, kolana i stawu skokowego oraz urazu kolana, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni,

to jest o czyn z art. 157 § 1 kk

I. oskarżonego J. K. (1) uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 26 maja 2016 roku w T., woj. (...), dokonał uszkodzenia ciała Z. J. (1) w ten sposób, że bił go rękoma po twarzy oraz drewnianym kołkiem po głowie w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci licznych obrzęków i podbiegnięć krwawych głowy, złamania z przemieszczeniem kości nosowych, krwiaków okularowych, urazów lewego łokcia, kolana, stawu skokowego oraz stłuczenia dłoni prawej ze złamaniem kości śródręcza prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, to jest czynu z art. 157§1 kk i za to na podstawie art. 157§1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk wykonanie orzeczonej kary warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat,

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego J. K. (1) do przeproszenia pokrzywdzonego Z. J. (1),

IV. na podstawie art. 46§1 kk orzeka od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. J. (1) nawiazkę w wysokości 15.000 (piętnastu) tysięcy złotych,

V. zasądza od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. J. (1) kwotę 8.424 złote tytułem poniesionych przez niego wydatków,

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 545,04 tytułem poniesionych w sprawie wydatków i wymierza opłatę w wysokości 180 złotych.

a.b.Sygnatura akt II K 793/16

a.e.UZASADNIENIE

a.f.Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

a.g. Oskarżony J. K. (1) jest mężem siostry pokrzywdzonego Z. J. (1). Obaj zamieszkują na jednej posesji w (...) w budynku należącym do rodzeństwa J. i żony oskarżonego, oskarżony na dole, a pokrzywdzony na górze. M. K. (1) na stałe przebywa za granicą gdzie pracuje, a w T. przebywa jedynie jej mąż, od lat silnie skonfliktowany z rodzeństwem małżonki. W dniu 7 maja 2016 roku, współwłaściciele posesji, na której zamieszkiwał oskarżony wydali oświadczenie, że nie wyrażają zgody na pobyt J. K. (1) na posesji będącej ich współwłasnością.

Dowód: zeznania świadków

Z. J. (1), k.2,62,171-172

B. J., k.72-73,193-194

J. J. (2), k.82,270-271

O. J., k.56,193

Oświadczenie, k.65

Kopia aktu notarialnego, k.66-67

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1), k.102,170-171

a.h. W dniu 26 maja 2016 roku około godziny 21.00, kiedy oskarżony przebywał na swojej posesji podeszli w jej okolicę, wypoczywający w T. turyści K. S., M. S. (1), M. S. (2), J. S. i R. K.. Turyści zainteresowali się nietypowym, starym samochodem stojącym na posesji i oskarżony zaprosił ich na podwórkę, aby obejrzeć jego samochód. Po chwili rozmowy J. K. (1) zaprosił turystów, aby usiedli pod zadaszoną altaną i tam rozmawiali. W towarzystwie przebywał również M. K. (2), który po telefonie od żony poszedł do domu mijając się po drodze ze Z. J. (1). Po wymianie uprzejmości z M. K. (2), Z. J. (1) podeszedł do altanki i zaczął robić zdjęcia siedzącego tam towarzystwa. Oskarżony zwrócił się do niego, aby przestał się tak zachowywać, ponieważ jego goście nie życzą sobie zdjęć, używając przy tym wulgarnych słów, na co pokrzywdzony odpowiedział oskarżonemu „To ty jesteś moim parobkiem”. J. K. (2) podeszedł do Z. J. (1) i zaczęli się przepychać. Widząc tak nieprzyjemną sytuację, osoby obecne w altance opuściły posesję i wróciły do miejsca pobytu.

Dowód: zeznania świadków

Z. J. (1), k.2,62,171-172

M. K. (2), k.11,219

J. S., k.31,265

M. S. (1), k.33,264

K. S., k.36,265

M. S. (2), k.38,265

R. K., k.40,266

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1), k.102,170-171

Kiedy Z. J. (1) oświadczył, że ma prawo interesować się tym co dzieje się na posesji, której jest współwłaścicielem, oskarżony zdenerwował się i zaczął atakować pokrzywdzonego. J. K. (2) złapał leżący w pobliżu drewniany kij i zaczął uderzać nim Z. J. (1), zadając mu kilka ciosów w głowę. Kiedy pokrzywdzony zdołał wyrwać oskarżonemu kij, oskarżony opchnął go tak, że ten upadł na plecy i wtedy J. K. (1) zaczął go kopać po całym ciele, po czym usiadł na nim okraciem i ponownie zaczął zadawać ciosy w głowę połamanym już kijem. Pokrzywdzony bronił się i wytrącił oskarżonemu z ręki pałkę, wtedy ten zaczął jeszcze zadawać mu ciosy w głowę pięściami, wkładał mu do ust ziemię z kamieniami. Z. J. (1) podczas upadku uszkodził kolano, nie miał siły się bronić więc krzyknął do oskarżonego, że się poddaje, wtedy oskarżony wstał, zadał kilka kopnięć, po czym pokrzywdzonemu również udało się wstać i - skacząc na jednej nodze - uciec w stronę budynku.

Kiedy Z. J. (1) dobiegł do mieszkania i chciał zadzwonić po pomoc, zorientował się, że podczas bójki zgubił telefon komórkowy. Pokrzywdzony postanowił wyjść z domu i odszukać telefon. Gdy pokrzywdzony wyszedł przed budynek, tam czekał na niego J. K. (1), który ponownie zaatakował szwagra, zaczął go kopać, po czym rzucił w niego drewnianym klockiem. Oslaniając się przed uderzeniem Z. J. (1) wyciągnął rękę, w którą trafił klocek. W wyniku tego uderzenia pokrzywdzony doznał stłuczenia dłoni prawej ze złamaniem kości śródreżcza prawego. Pokrzywdzony zdołał ponownie uciec do mieszkania, gdzie z drugiego telefonu komórkowego zawiadomił Policję oraz pogotowie ratunkowe.

Dowód: zeznania świadków

Z. J. (1), k.2,62,171-172

M. J., k.51

M. K. (3), k.54,194

B. J., k.72-73,193-194

O. J., k.56,193

a.i. Karta informacyjna leczenia szpitalnego, k.5-6

Kopia notatnika służbowego, k.57-60

a.j. Na skutek pobicia Z. J. (1) doznał obrażeń ciała w postaci licznych obrzęków i podbiegnięć krwawych głowy, złamania z przemieszczeniem kości nosowych, krwiaków okularowych, urazów lewego łokcia, kolana, stawu skokowego oraz stłuczenia dłoni prawej ze złamaniem kości śródreżcza prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

W wyniku urazów pokrzywdzony dwukrotnie przebywał na leczeniu szpitalnym przez 2 dni na szpitalnym oddziale ratunkowym w Szpitalu w P. oraz w okresie od 2 do 9 czerwca 2016 roku w (...) Szpitalu (...) we W. na oddziale ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Biegły z zakresu medycyny sądowej określił, iż wyżej wskazane obrażenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego. Jednocześnie biegły zakwalifikował te obrażenia jako inne niż określone w art. 156§1 k.k., a to naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni.

Dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, k.19

Świadcstwo sądowo-lekarskich oględzin ciała, k.43-45

Karta informacyjna leczenia szpitalnego, k.48

materiał fotograficzny, k.75,85

Na skutek zadawania uderzeń pałką oraz rzutu ciężkim klockiem drewnianym przez oskarżonego w stronę pokrzywdzonego oskarżony J. K. (1) doznał urazu stawu obojczykowo-barkowego.

Dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, k.195-196, 270

Oskarżony J. K. (1) jest emerytem. Nie był dotychczas karany.

Dowód: karta karna, k.223

Dane osobopoznawcze, k.170

Oskarżony J. K. (1) składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jest w konflikcie z rodzeństwem żony, a pokrzywdzonego uważa za „pasożyta społecznego”. Odnośnie samego zajścia, oskarżony zrelacjonował początek zajścia zgodnie z ustalonym stanem faktycznym i przyznał, że doszło między nim, a pokrzywdzonym do szarpaniny, podczas której obaj zadawali sobie mocne ciosy, zaprzeczył jednak, aby podczas tej szarpaniny uderzał Z. J. (1) pałką lub kołkiem. Oskarżony wyraził również skruchę, tłumacząc, że po latach konfliktu po prostu „puściły mu nerwy”, przeprosił pokrzywdzonego i zadeklarował dobrowolną wpłatę na jego rzecz kwoty 3.000 zł.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony odmówił oświadczenia, czy przyznaje się do winy czy też nie, wskazując jedynie, iż to on został zaatakowany przez pokrzywdzonego, który wulgarnie się do niego odniósł, a następnie wykorzystując swoje umiejętności sportowe zaatakował go i oboje bili się, co było skutkiem wieloletniego konfliktu rodzinnego. J. K. (1) wyjaśnił również, że obaj uczestnicy bójki zadawali sobie ciosy jedynie rękami, nie doszło do użycia jakiegokolwiek narzędzia, sam natomiast na skutek pobicia doznał urazu barku, miał podbite oczy, sińce na rękach i był cały poobijany.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że wina oskarżonego, jak i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Uznając winę oskarżonego, Sąd oparł się częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, co do jego przebiegu wyjaśnił jednak odmiennie niż pokrzywdzony. Nie ulga jednak wątpliwości, iż to oskarżony spowodował obrażenia ciała jakich doznał Z. J. (1), co wynika nie tylko z jego wyjaśnień, ale również z faktu, iż podczas składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, wyraził skruchę wobec pokrzywdzonego, przeprosił go za swoje zachowanie i starał się zadośćuczynić pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę, deklarując wpłatę na jego rzecz kwoty 3.000 zł.

Sam przebieg pobicia, Sąd ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonego Z. J. (1), bowiem tylko strony tego pobicia w istocie mają wiedzę, jak ono wyglądało. Oczywiście na posesji znajdowali się świadkowie, którzy zostali przesłuchani w

przedmiotowej sprawie, jednak z ich zeznań wynika wprost, że kiedy strony zaczęły się szarpać opuścili posesję z uwagi na nieprzyjemność tej sytuacji. Dodatkowo wszyscy świadkowie jednoznacznie wskazali, że na posesji, poza altaną w której przebywali było ciemno i nie mieli możliwości obserwowania jak w istocie przebiegało pobicie. Zeznania świadków K. S., M. S. (1), M. S. (2), J. S., R. K. i M. K. (2), Sąd uznał za wiarygodne w pełni, chociaż nie przyczyniły się one do wyjaśnienia okoliczności samego pobicia. Co istotne jednak, świadkowie ci potwierdzili wiarygodność pokrzywdzonego, ale i części wyjaśnień oskarżonego. Sąd zatem mógł jednoznacznie ustalić co było powodem pobicia i w jakich okolicznościach do niego doszło. Świadkowie jednoznacznie i spójnie opisywali, w jaki sposób znaleźli się na posesji, co tam robili. Opisali również zachowanie Z. J. (2), który podszedł do nich i zaczął robić zdjęcia, co wyprowadziło z równowagi J. K. (1). Nie zaprzecza temu w swych zeznaniach pokrzywdzony, twierdząc, iż robił zdjęcia, aby przekazać je żonie oskarżonego, na dowód, jak zachowuje się oskarżony podczas jej obecności za granicą.

Dalszy przebieg zajścia Sąd ustalił wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonego, a zeznania te w połączeniu z dokumentacją jego leczenia, opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz z zeznaniami świadków opisujących wygląd i przebieg rekonwalescencji Z. J. (1) – dały Sądowi możliwość dokonania jednoznacznych ustaleń w tej kwestii. Wskazać należy przede wszystkim, iż Z. J. (1) był dwukrotnie przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oraz był przesłuchiwany przed Sądem. Każda z tych relacji była wręcz identyczna, a pokrzywdzony relacjonował zajście zgodnie co do najmniejszych szczegółów i relacja ta była bardzo konsekwentna. Dodatkowo dostrzec należy, iż Sąd przesłuchiwał funkcjonariuszy Policji interweniujących w T. bezpośrednio po pobiciu - M. J. i M. K. (3) i funkcjonariusze zgodnie opisywali, że Z. J. (1) miał zakrwawioną twarz, wyraźne ślady pobicia, był roztrzęsiony, splątany, wymagał pomocy lekarza, trudno było z nim nawiązać kontakt, jednak obaj funkcjonariusze pamiętali, iż pokrzywdzony zgłaszał, iż był bity przez J. K. (1) jakąś pałką. Również rodzeństwo pokrzywdzonego: O., B. i J. J. (2) – zgodnie wskazywali, iż brat bezpośrednio po pobiciu opisywał im w jaki sposób oskarżony zadawał mu ciosy oraz jak wyglądało zajście. Świadkowie ci potwierdzili istnienie wieloletniego konfliktu między J. K. (1), a rodzeństwem i zgodnie wskazywali, iż tego typu zachowania ze strony oskarżonego zdarzały się wcześniej w stosunku do każdego z rodzeństwa, jednak zdarzenia te nie były zgłaszane na Policję z uwagi na osobę ich siostry M. K. (1).

Opisywane przez pokrzywdzonego sposoby atakowania go przez oskarżonego, zadawania ciosów, czy też kolejne etapy pobicia znajdują wprost odzwierciedlenie w kartach informacyjnych leczenia szpitalnego oraz dwóch opiniach biegłych z zakresu medycyny sądowej. Obaj biegli jednoznacznie stwierdzili, iż obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony mogły powstać w okolicznościach, które opisuje. I tak

- obrażenia twarzy: złamanie kości nosowych wymagające repozycji, podbiegnięcia krwawe, obrzęk na głowie i rana tłuczona na głowie wymagająca zaopatrzenia chirurgicznego, podbiegnięcia krwawe na błonie śluzowej wargi górnej, podbiegnięcia krwawe na szyi - dopowiadają ciosom zadawanym pięściami i pałką,

- podbiegnięcia krwawe na kończynach górnych, otarcia naskórka na tułowiu – zadawanym kopnięciami,-

- złamanie nasady dalszej V kości śródręcza prawego, obrzęk ręki prawej – uderzeniu klockiem drewna, przed którym pokrzywdzony zasłonił się tą właśnie ręką,

- skręcenie stawu skokowego lewego z podbiegnięciem krwawym i obrzękiem jego okolicy – wykręceniem nogi podczas upadku, i późniejszymi problemami z obroną przed oskarżonym i ucieczką do mieszkania „w podskokach na jednej nodze”.

Również zgłaszane przez oskarżonego obrażenia barku, których według niego doznał na skutek ciosów i uderzeń zadawanych mu przez Z. J. (1), ostatecznie potwierdziły wiarygodność zeznań pokrzywdzonego. Otóż podczas wyjaśnień składanych przed Sądem oskarżony podał, że po bójce odczuwał przez długi okres czasu ból całej prawej ręki, a po jakimś czasie ból stawów barkowego i łokciowego. W badaniu obrazowym, które oskarżony wykonał dopiero rok po zdarzeniu stwierdzono uraz stawu barkowo-obończykowego prawego, do którego – zdaniem biegłego z zakresu medycyny sądowej – mogło dojść na skutek upadku na twarde podłoże lub wskutek używania przez niego narzędzi w czasie zajścia, a to pałki oraz rzucania ciężkim klockiem. Powstanie zatem tego typu obrażeń u J. K. (1) w żaden

sposób nie podważa wiarygodności pokrzywdzonego, a wręcz przeciwnie, potwierdza, iż oskarżony używał narzędzi, rzucał ciężkim przedmiotem i robił to z tak dużą siłą, że doznał urazu stawu barkowego

W pełni wiarygodnymi świadkami są również bracia i siostra pokrzywdzonego – O. J.. Chociaż świadkowie ci nie byli bezpośrednimi świadkami pobicia pokrzywdzonego, opisali jego wygląd bezpośrednio po pobiciu, a także obrażenia ciała jakie dostrzegli u brata, które oceniali jako „skatowanie” „coś czego wcześniej nigdy w życiu nie widzieli”. Świadkowi Ci opiekowali się bratem w szpitalu, jak i po jego opuszczeniu, zatem opisali z jakimi trudnościami spotykał się w codziennym funkcjonowaniu, jakich zabiegów wymagał i jak trudno wracał do pełni sił, co miało dla Sądu istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości nawiązki na rzecz pokrzywdzonego.

Zupełnie niewiarygodne są w ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego składane przed Sądem. Oskarżony w żaden sposób nie odniósł się do tego, dlaczego w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do spowodowania pobicia pokrzywdzonego, wskazując że to on był atakowany, a sama bójka była skutkiem wieloletniego konfliktu, w którym to on był ofiarą wandalizmu pokrzywdzonego. Oskarżony twierdząc, że to Z. J. (1) wszczął bójkę, nie był w stanie wyjaśnić skąd u pokrzywdzonego powstały obrażenia nogi, czy złamanie śródręcza, którego to pokrzywdzony na pewno nie doznał na skutek szarpaniny. Również wskazywane przez oskarżonego obrażenia, które miały powstać podczas bójki i wykazać zapewne, iż to oskarżony był ofiarą tego zdarzenia, po analizie biegłego z zakresu medycyny sądowej, wskazują, iż powstały one na skutek rzucania ciężkim przedmiotem, czy używania podczas bójki narzędzia w postaci pałki.

Nie można też w żaden sposób zaakceptować tezy obrony, iż w przedmiotowej sprawie doszło do zastosowania obrony koniecznej, czy też ewentualnie przekroczenia jej granic. Jak wynika z relacji świadków, Z. J. (1) w żaden sposób fizycznie nie atakował oskarżonego, a jedynie robił zdjęcia w pewnej odległości od J. K. (1). Nawet gdyby zdanie o „parobku” potraktować jako prowokację, absolutnie nie był to bezpośredni atak na dobro oskarżonego, a już na pewno nie tego rodzaju atak, który uzasadniałby spowodowanie tak poważnych i licznych obrażeń ciała u „atakującego”.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, iż oskarżony wyczerpał swym zachowaniem znamiona czynu z art. 157§1 k.k. i uznał go winnym popełnienia tego, że w dniu 26 maja 2016 roku w T. dokonał uszkodzenia ciała Z. J. (1) w ten sposób, że bił go rękoma po twarzy oraz drewnianym kołkiem po głowie w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci licznych obrzęków i podbiegnięć krwawych głowy, złamania z przemieszczeniem kości nosowych, krwiaków okularowych, urazów lewego łokcia, kolana, stawu skokowego oraz stłuczenia dłoni prawej ze złamaniem kości śródręcza prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni.

Uznając oskarżonych winnym popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd na podstawie art. 157§1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę w tej wysokości, uznając iż kara jest w pełni adekwatna do wagi czynu, jakiego dopuścił się oskarżony a także jego wysokiej społecznej szkodliwości. Podkreślić należy, iż oskarżony w chwili czynu działał w sposób zupełnie nieadekwatny do okoliczności zdarzenia. J. K. (1) bez dłuższej dyskusji zadał pokrzywdzonemu silne ciosy pałką, pięściami, kopał leżącego, która to reakcja zupełnie nie przystawała do faktu niezadowolenia z robienia zdjęć jemu i jego gościom. Nie bez znaczenia dla oceny społecznej szkodliwości czynu są również skutki zachowania oskarżonego, a mianowicie obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony. Były to obrażenia poważne, złamania śródręcza, złamania nosa, obrażenia na głowie, ręce, nodze, tułowi, których skutki pokrzywdzony odczuwa do chwili obecnej. Tak rozległe obrażenia świadczą o zaciekłości oskarżonego, sile zadawanych ciosów i wręcz zaślepieniu w swej wściekłości, co musi być przez Sąd ocenione jednoznacznie negatywnie. Jako okoliczność obciążającą uznać należy również brak skruchy ze strony oskarżonego, brak zrozumienia niewłaściwości jego postępowania i próby obarczenia winą za całe zajście pokrzywdzonego oraz jego rodzeństwa.

Na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 kk Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wyznaczając 2 letni okres próby, uznając, iż orzeczenie wobec niego kary izolacyjnej byłoby niecelowe. Zdaniem Sądu orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec tego sprawcy celów kary, a dotychczasowy sposób życia J. K. (1) – nie karanego wcześniej

za przestępstwa - przekonuje, iż przedmiotowe zdarzenie miało w zasadzie incydentalny charakter, co uzasadnia orzeczenie kary z warunkowym jej zawieszeniem.

Ponieważ oskarżony nie poczuwa się do winy i na etapie postępowania sądowego nie przeprosił pokrzywdzonego, Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązał oskarżonego J. K. (1) do przeproszenia pokrzywdzonego Z. J. (1).

Omyłkowo na podstawie art. 46§1 k.k. – a nie właściwego przepisu art.46§2 kk - Sąd orzekł wobec oskarżonego J. K. (1) nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego Z. J. (1) w wysokości 15.000 złotych, uznając, iż tak ustalona wartość nawiązki na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczyni jego cierpieniom związanym z doznanymi w wyniku przestępstwa obrażeniami. Już wcześniej Sąd podnosił, iż obrażenia których doznał pokrzywdzony były rozległe, różnego rodzaju, wiązały się z długotrwałym i żmudnym leczeniem, na pewno też zdecydowanie wpłynęły na obniżenie komfortu życia pokrzywdzonego (złamanie nosa). Dodatkowo widząc fotografie osoby pokrzywdzonego po pobiciu, uznać należy, iż sam wygląd Z. J. (1) mógł wywoływać u niego poważny stres związany z pokazywaniem się w miejscach publicznych. Sąd uznał zatem, iż przy możliwościach zarobkowych oskarżonego nawiązka w wysokości 15.000 zł będzie odpowiednia.

Zgodnie z dyspozycją art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 545,04 zł, oraz stosownie do art. 2 ust. 1pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. – o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. 1983.Nr 49 poz.233 z późn.zm) wymierzył opłatę w wysokości 180 zł. Sąd zasądził również od oskarżonego J. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. J. (1) kwotę 8.424 złote tytułem poniesionych przez niego wydatków, zgodnie ze spisem kosztów złożonym przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.